

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 9 września 1911 roku.

Redakcja i administracja "Nowego Kurjera Łódzkiego" mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej 37.
 Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 do 12 w południe i od 6 do 7 wiecz.
 Administracja otwarta od 8 rano do 8 wiecz.
 Adres telegraficzny "Łódź Kurjer".

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.
 Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.
 Za przesyłkę zagranicą dolicza się 60 k. miesięcznie.
 Zmiana adresu 20 kop. TELEFONU Nr. 253.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, następne 50 kop., nekrologi i rekłamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz.
 Ogłoszenia zamiejscowe: 1 str. 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. po 12 k. za wiersz lub jego miejsce.

Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja wypłacać nie będzie.

Agentury w Łodzi Biuro ogł. "Promień", Piotrk. 81; w Pabjanicach A. Wadziński, Zamkowa 416, róg Długiej; w Zgierzu: Al. Bielas, Poczek. Tram. Nowy Rynek
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Danow Hardt, L. i E. Matz i S-ka

Teatr Polski A. Zelwerowicza **Dziś** **Samuel Zborowski** **Jutro** po poł. **Trójka HULTAJSKA**
 (Cegielniana 63) **wiecz.** **Jutro** wiecz. **MYSZY BEZ KOTA**

Teatr Popularny. **Dziś** wie- **Krakowskie Zuchy** **Jutro** **„Beben“** **Jutro** **Krakowskie Zuchy**
 czorem **po poł.** **wiecz.**

Od wszystkich chorób-zakaźnych najłatwiej uchronić się można stosując codziennie Sarg'a



KALODONT
KREM i ELIKSIR do zębów
 zalecane stale przez lekarzy i denty-
 stów od lat 25.

Z rozpoczęciem roku szkolnego zostaje otwarte w Łodzi w domu Petersilgego (Piotrkowska 86)
VII klasowe gimnazjum żeńskie
 z prawami rządowymi
Olgi Szestakowej
 Przyjmowanie próśb do wstępnej, I, II, III klas codziennie od 5-ej do 8-ej wieczorem w gmachu żeńskiego gimnazjum rządowego (Średnia 14).
 r. 1078-6 1

Zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewn.

Kursy Muzyczne

ul Piotrkowska nr. 86 dom Petersylgego.
 Zapisy uczniów i uczenic przyjmują się codziennie od 11 do 1 i od 4 do 6. Lekcje 4 razy tygodniowo. Program nauk według Konserwatorium Warszawskiego. Wykłady ranne, południowe i wieczorowe. Lekcje rozpoczynają się 14 Września. Po skończeniu studiów—wydaje się **ATESTATY**. Bliższych informacji udziela się w kancelarji.
 Dyrektor **Antoni Grudziński**.

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK
 usuwa
piegi, pryszcze, opaleniznę, wądry, czerwonosć twarzy i wszelkie plamy

Pasta do twarzy
 wynalazku aptekarza
Jana Niwińskiego.
 Dla uniknięcia naśladowstwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się № 204 i nazwisko wynalazcy
Jan Niwiński.

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Kalendarzyk.

Sobota, dnia 9 września 1911.
 Dziś: Sergjusza P.
 Jutro: Mikołaja Ap.

Dwie uroczystości.

Res sacra miser.

Trzydzieści lat istnienia tak naskroś humanitarnej i niezbędnej w naszych warunkach łódzkich, instytucji, jak Towarzystwo pielęgnowania chorych, to już bezwątpienia tytuł do zasięgu, do uznania i wdzięczności społeczeństwa.

Opiekować się przez szereg długich lat 30 chorymi, a więc bardzo nielicznymi; kość cierpienia fizyczne, a z niemi i moralne, dziesiątek tysięcy ubogiej

braci — toż to naprawdę rola biblijnej samarytanki, rola szczytna, wcielająca w czyn idealne hasło miłości bliźniego. To też z wieku i z urzędu należy się Towarz. pielęgnowania chorych przodujące miejsce w szeregu różnych organizacji dobroczynnych.

Z przyjemnością w dniu jego 30-letniego święta jubileuszowego zaznaczyć wypada, że na brak szerokiego poparcia oraz uznania, instytucja ta uskarżać się nie może i dzięki temu stanęła ona na tym wysokim piedestale, na jakim ją dziś widzimy.

Chociaż cyfry są czasami najwymowniejsze, jednakże nie chcąc nużyć czytelnika suchą statystyką, poprzestaję musimy na ogólnikowym zaznaczeniu, że gdyby słowa powyższe posiadały wymowę cyfr, dowiedzielibyśmy się z ogólnego ich zestawienia o imponujących wprost rezultatach działalności instytucji — jubilatki.

A z tego już łatwy wniosek, ile też rozpaczy otarła chorym, ile przywróciła do życia zagrożonych istnień ludzkich; ile ojców, matek, dziatwy, wydarła ze szpon śmierci; ile, słowem, powróciła naszemu społeczeństwu, pożytecznych członków. Wymienimy tylko jeden smutny okres epidemji cholery z przed lat kilkunastu, w walce z którą Towarzystwo pielęgnowania chorych rozwinęło bardzo skuteczną akcję.

I tak wciąż kroczy po różnych etapach, idąc zawsze z postępem czasu i wiedzy naukowej.

Rzecz naturalna, że w swoim długim pochodzie, miało ono swoje jasne i smutne chwile.

WARSZAWSKA **chemiczna** **Władysława PIĘTKI**
PRALNIA i farbiarnia
 Łódź, Piotrkowska № III.
 I filja " " 167.
 II filja " " 84.
 Telefonu 851.
 Wykonywa wszelkie roboty, w zakres pralni chemicznej wchodzące, szybko, dokładnie i tanio.
 r432-124-11

Jasne — bo instytucja wciąż rosła i coraz większe oddawała usługi i smutne — gdy na sen wieczny legli do grobu twórcy i gorliwi towarzysze pracy, jak: Simon Heiman, Jakób Graf, M. Silberstein i wielu innych. Ostatni z wymienionych szczególnie tej instytucji się zasłużył, popierając ją czynnie, i materialnie przez szereg lat.

Dziś, w przededniu swojego jubileuszu, Towarz., przetrwawszy różne burze i troski finansowe, stanęło na silnych podstawach, a spojrzawszy w daleką przeszłość, z dumą powiedzieć sobie może: *diem non perdidit!*

A jeżeli z ogólnego bilansu, po stronie „winien“ niejedno należało może usunąć, to i owo zreformować, to w miarę możliwości czyni się to systematycznie, tak, że strona „ma“ także stopniowo się uzupełnia.

Bardzo poważny krok naprzód uczyniło Towarzystwo przez powołanie do życia wzorowej kolonii letniej pod nazwą „Uzdrowisko“ w pobliżu Łodzi, położonej.

Przeszło 200 osób obojga płci wysłała Towarzystwo na wczasy letnie, urządziwszy pięć sezonów po 4 tygodnie każdy.

Rozrzucone na 20 morgowej, w polowie zalesionej przestrzeni, pawilony, urządzone są bardzo wygodnie, a że pensjonarze otrzymują obfite i higieniczne pożywienie, więc nie dziwnego, że przybierają na wadze niekiedy do 20 funtów, jak naprzykład w obecnym sezonie.

Wracają też do ciężkiej pracy zarobkowej wdzięczni za to niewątpliwie wielkie dobrodziejstwo.

I dla tego Towarzystwo czyni gorliwe zabiegi o umożliwienie pobytu na świeżem powietrzu jaknajwiększej ilości potrzebującym takowego.

A tak się jakoś szczęśliwie złożyło, że z jubileuszem Towarzystwa złączyło się założenie kamienia węgielnego pod budowę nowego pawilonu fundacji pani Leony Poznańskiej.

Następnie stanie pawilon z ofiary pani E. Krotoszyńskiej, a blizką jest już może chwila urzeczywistnienia projektu otwarcia w „Uzdrowisku“ sanatorium, któreby i zimową porą mogło być czynne.

Obie uroczystości: jubileuszowa i założenia kamienia węgielnego pod nowy pawilon, odbędą się w niedzielę 10 b. m. o godzinie 3-ej po południu.

Kogo nie doszło zaproszenie pocztą, ten będzie i bez niego mile widziany.

Kończąc tę pobieżną wzmiankę z okazji obu wyżej pomienionych uroczystości (materiału starczyłoby na bardzo interesującą monografię), życzymy zasłużonej instytucji dalszego pomyślnego rozkwitu i kolejnych jubileuszów. *Flora et crescit!*

Musimy jeszcze dla ścisłości zaznaczyć, że jubileusz 30-to letniej pracy, święcą również dwaj współorganizatorzy Towarzystwa, mianowicie p. p. Leon Flatto i Henryk Heller, a 26-cio letniej sekretarz biura p. S. Reichert.

Wszyscy oni pracują w czerstwym zdrowiu, którego im do dalszych trudów szczerze życzymy i powinszowania jubileuszowe składamy.

N. Kołski.

Zgon kardynała Puzyny.

Wczoraj o godz. 5 po południu zmarł w Krakowie ksiądz biskup krakowski, kardynał Puzyna. Agonja trwała zaledwie dziesięć minut.

Po stwierdzeniu zgonu, uderzono w Zygmunta na Wawelu. Odezwały się też sygnaturki wszystkich kościołów krakowskich.

O zgonie kardynała kapituła zawiadomiła natychmiast wszystkich biskupów polskich, dalej episkopat austriacki, papieża i cesarza Franciszka Józefa.

Przed zgonem kardynała nadeszło jeszcze błogosławieństwo papieskie dla umierającego.

W ostatnich chwilach życia kardynał wydał polecenie, aby pogrzeb jego odbył się bez wystawności i przemówień. Wyraził również życzenie, aby na trumnie nie składano wieńców.

Kraków 8-go września.—Po zgonie kardynała ks. Puzyny kapituła katedralna krakowska odbyła posiedzenie, na którym uchwalono, że jutro, w sobotę, zwłoki zmarłego ks. biskupa krakowskiego będą zabalsamowane i wystawione w kaplicy pałacu biskupiego.

W poniedziałek o godz. 4 po poł. odbędzie się przeniesienie zwłok s. p. ks. kardynała z kaplicy pałacowej do katedry na Wawelu, w pochodzie uroczystym.

Przy zwłokach, które będą wystawione w prezbiterjum świątyni, odprawione będą nieszpory żałobne.

Pogrzeb zmarłego kardynała odbędzie się we wtorek, po uroczystej sumie żałobnej, którą celebrować przybędzie umyślnie do Krakowa J. E. ks. arcybiskup iwowski Błiczewski.

Jan, książę na Kozielsku, ks. biskup krakowski, ks. kardynał Puzyna urodził się w Gwoźdźcu, w Małopolsce, w roku 1842, jako czwarty syn s. p. Romana księcia Puzyny, pana na Gwoźdźcu, Czechowie i Ostąpkowcach, majora pułku krakusów wojska Księstwa Warszawskiego (w r. 1811), kawalera złotego krzyża „Virtuti militari“, i s. p. Hortensji z Dwernickich z Zawala.

Po ukończeniu nauk wyższych, otrzymał w roku 1870 stopień doktora praw, a w roku 1878 święcenia kapłańskie. W r. 1880 mianowano go kanonikiem katedralnym w Przemyślu, a w roku 1886 wstąpił na sufraganię iwowską, jako biskup memfiski „in partibus infidelium“.

Na stanowisku tem był wikariuszem generalnym i oficjałem, ludźmi kustoszem kapituły metropolitarnej iwowskiej oraz rektorem seminarjum tantejszego.

Po śmierci ks. kardynała Dunajewskiego, wyniesiono go na krakowską stolicę biskupią, na której otrzymał kapelusze kardynałski w 1901 r.

Surowy w sprawach kościelnych, wywołał przez kilku laty w społeczeństwie naszym wielkie rozgoryczenie z powodu zakazu umieszczenia zwłok Juliusza Słowackiego w grobach królewskich na Wawelu.

O ostatniej chorobie s. p. kardynała Puzyny, która stała się powodem jego śmierci, donoszą z Krakowa:

Onegdaj nastąpiło w stanie ks. kardynała nagłe pogorszenie.

Przy chorym czuwał już od kilku bez przerwy dr. Buzdygan, jak również ks. biskup Anatol Nowak, ks. kanclerz Nikiel, ks. sekretarz Tobiasiewicz, ks. prałat Mazanek, serdeczny przyjaciel chorego, oraz Bonifater Kapistran.

Po południu mimo wielkiego osłabienia i wysokiej gorączki, kardynał był zupełnie przytomny i przyjął odwiedzin delegata Federowicza. W stanie zdrowia nastąpiło niedługo potem pewne polepszenie, wobec czego ks. biskup Nowak udzielił choremu Ostatnich Sakramentów w chwilę zaś potem abszolucji generalnej.

O godz. 6 wiecz. chory odmówił przyjęcia pokarmu.

Jak wiadomo, kardynał od dawna cierpiał na chroniczną wadę serca, na której ile wyradzały się inne słabości. Podczas ostatniej ciężkiej choroby, przebytej w listopadzie r. z. doznał paraliżu prawej połowy ciała, który nie ustąpił. Obecnie do tej choroby przyłączyły się inne: zapalenie płuc i zapalenie nerek. Przytem tętno serca osłabło znacznie i przyszła wysoka gorączka.

Ku wieczorowi u chorego zmniejszała się przytomność, co następnie przybrało jeszcze groźniejszą formę. Czujność około łoża chorego zdwojono. Wieczorem nadszedł telegram z kance-

larii cesarskiej, w którym cesarz zapytywał się o stan kardynała.

Wczoraj, o godz. 2 po północy, już lekarze stracili wszelką nadzieję utrzymania chorego przy życiu.

Następca kardynała Puzyny na stolicy biskupiej w Krakowie pozwoli chyba na złożenie prochów Słowackiego na Wawelu...

Wiadomości ogólne.

○ Dla stowarzyszeń spożywczych. Ministerjum spraw wewnętrznych rozstało w tych dniach poszczególnym wydziałom, opracowany przez ad hoc powołaną komisję, projekt ustawy normalnej stowarzyszeń spożywczych. Według nowego projektu, pozwolenie na otwarcie stowarzyszeń spożywczych, na zasadzie ustawy normalnej, udzielają gubernatorowie; wyjątek stanowią stowarzyszenia, zakładane przez pracowników instytucji rządowych, kolei skarbowych i prywatnych. Dalej gubernatorowie i naczelnicy miasta otrzymać mają prawo dokonywania rewizji w stowarzyszeniach spożywczych „w razie otrzymania wiadomości o nieporządkach w stowarzyszeniu“.

Stowarzyszenia spożywcze na przyszłość mogą być zamykane bądź na zasadzie uchwały zgromadzenia ogólnego, przyczem uchwała taka winna być powzięta większością $\frac{2}{3}$ głosów, bądź na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych.

○ Kontrola tow. ubezpieczeniowych. Grupa posłów Dumy opracowała projekt zaprowadzenia kontroli nad oszacowaniami towarzystw ubezpieczeniowych. Kontrola ta sprawiana być ma przez zarządy miast. Inicjatorzy tego wniosku prawodawczego twierdzą, że zbyt częste pożary są skutkiem nieumiarowanego oszacowań budynków, wobec czego niejednokrotnie pożar, zwłaszcza w miastach jest dla właściciela nieruchomości dobrym interesem.

○ Małżeństwa mieszone. Na najbliższym posiedzeniu Synodu rozważana ma być sprawa zezwolenia na mieszane związki małżeńskie w guberniach zachodnich, gdyż w ostatnich czasach wpłynęło wiele podań o udzielenie pozwolenia na związki małżeńskie prawosławnych z osobami wyznania katolickiego.

Ze świata.

□ Szkazanie redaktora. Redaktor „Naprzodu“, p. Haucker, skazany został na miesiąc aresztu za obrazę policji, którą popełnił w przemówieniu publicznem.

□ Groźba strajku kolejowego. W Austrii zapowiada się poważny zatarg kolejowy na kolejach państwowych. Kolejarze żądają znacznego podwyższenia wynagrodzenia, na co nie pozwala stan finansowy kolei. Kolejarze grożą strajkiem powszechnym lub biernym oporem.

Z Cesarstwa.

△ Sprawy finlandzkie. „Birz. Wied.“ donoszą, że w szeregu reform, regulujących stosunek Finlandji do Cesarstwa znaczenie pierwszorzędne posiada projekt rozgraniczenia praw budżetowych Monarchy i sejm. Zdaniem rządu rosyjskiego sejm finlandzki przywłaszczył sobie nie przysługujące mu prawo kontroli t. zw. sum państwowych, które należą wyłącznie do kompetencji Monarchy. Rozkaz Najwyższy o rozgraniczeniu praw budżetowych został wydany jeszcze za czasów Pielwego, lecz pozostał niewykonany.

Obecnie senat opracowuje odnośne przepisy, które pozbawią sejm możności odmawiania asygnowań na potrzeby państwowe. Pewna osobistość dobrze poinformowana zapewniła współpracownika „Birz. Wied.“, że zamierzona reforma będzie środkiem najbardziej skutecz-

nym, podporządkowującym Finlandję interesom państwowym.

△ Protest rosyjski. Do dziełników petersburskich donoszą, że odbyła się narada rosyjskich właścicieli letnisk i will w obrębie dwóch parafii, które mają być wyłączone z gub. wyborskiej. Na naradzie opracowano tekst podania z prośbą o zaniechanie tej „reformy“. Zebrano już mnóstwo podpisów.

△ Działalność ministra Kasso. Profesor nadzwyczajny uniwersytetu petersburskiego Pergament wróciwszy z zagranicy, dowiedział się o swej nominacji na stanowisko profesora zwyczajnego w uniwersytecie dorpackim, wbrew swemu życzeniu, wobec czego podaje się do dymisji. Podobno minister Kasso zamierza cały szereg podobnych tranzlokacji w celu obsadzenia uniwersytetów stołecznych przez profesorów prowincjonalnych i bardziej powolnych względem wskazówek ministerjum. Znaczący należy, iż prof. Pergament był wyraźnym przeciwnikiem strajków studenckich.

△ Aresztowanie komunistów. W Kiszyniowie aresztowano 20 osób pod zarzutem należenia do „południowo-rosyjskiej grupy komunistów“.

Wiadomości krajowe.

+ Kara prasowa. Na „Naród“ nałożono karę administracyjną w kwocie 100 rb., za artykuł p. t. „Przywileje więźniów politycznych“ zamieszczony w nr. 189 „Narodu“.

+ Kolej wieruszowska. Kolej fabryczno-łódzka złożyła władzom projekt nowej kolei wieruszowskiej w dwóch warjantach.

1) Linja Zduńska Woia-Częstochowa z odnogą do Wieruszowa, 2) Linja Łódź Wieruszów z odnogą do Częstochowy.

Wybór jednego i drugiego warjantu, będzie zależny od właściwych władz. Rada zarządzająca kolei fabryczno-łódzkiej starała się jednak w swym memorjale przedstawić wyższość linii magistratnej Łódź-Wieruszów z odnogą do Częstochowy.

Rozpatrzenie obu tych projektów w Petersburgu nastąpi w powodu ferji letnich dopiero w późniejszej jesieni.

+ Odznaczenia papieskie. W ostatnim numerze Akt stolicy Apostolskiej czytamy o nominacji ks. prałata Aleksandra Kluczyńskiego, oficjała djecezji kieleckiej i regensa seminarjum duchownego, na protonotarjusza apostolskiego, z prawem noszenia mitry i infuły.

Z innych djecezji odznaczono gołościami papieskimi: ks. Józefa Antonowicza, oficjała djecezji sejneńskiej; ks. Egidjusza Radziszewskiego, regensa seminarjum włocławskiego, oraz ks. Feliksa Drzewieckiego, profesora akademii duchownej w Petersburgu, którzy zostali prałatami papieskimi z prawem noszenia tjoletów.

Redaktora Wiary, Rogera hr. Lubeńskiego, odznaczono orderem papieskim.

KRONIKA.

= (r) Zgon. I znowu rodzinę wydawcy „Kurjera Łódzkiego“, p. Stanisława Książka, dotknął bolesny wieloletni. Zmarła wczoraj pod Skierniewicami siostra jego Józefa Helena Książkówna, w wieku lat 37, b. wychowanka pensji p. Leonji Rudzkiej w Warszawie, nauczycielka prywatna, a przed laty trzema nauczycielka prywatnych zakładów naukowych w Krakowie.

Okrutna i nieubłagana gruźlica mimo wszystkich przedsięwziętych środków leczniczych i pobytu w Meranie oraz Szczawnicy przecięła żywot tej zacnej prawdziwie istoty. Wychowała ona cały szereg panien, a dawała uczenicom swym wychowanie nadzwyczajne staranne, dzięki swemu wysokiemu wykształceniu, jakie początkowo odebrała na pensji p. L. Rudzkiej, a które następnie uzupełniła poważnymi za granicą studjami.

Pełna ofiarności i poświęcenia dla jej rodziny świeciła żywym a pełnym skąd przykładem młodym pokoleniom...

Niech ziemia jej lekka będzie! = (r) Domy handlowe. Ministerjum handlu wyjaśniło, że podług postanowienia senatu wszelkie „domy handlowe“...

= (r) Muzeum nauki i sztuki. Wśród zwiedzających zbiory Tow. Muzeum nauki i sztuki, który z początkiem akcji szkolnych nieco osłabł, teraz znowu się poczynają...

Dnia 10 b. m., w dziale fizycznym, między 4-a a 6-a, będzie wykonywał oświadczenia prof. Wyszacki, a w dziale biologicznym wskazówek udzieli prof. Dominikiewicz.

Ciasno już być zaczyna w lokalu na Zielonej 8 i to tak bardzo że zarząd muzeum zmuszony jest szukać nowego obszernego pomieszczenia dla swych zbiorów...

Z ośiar ostatnio wpłynęło od akc. Tow. „M. Kon“ 100 rb. od p. Maxa Kurbana 60 rb. i p. Walisza 30 rb.

= (w) Kontyngens rekrutów. W r. b. w całym państwie rosyjskiem ma być powołanych do służby wojskowej w armji i flocie 455,100 popisowców...

= (r) Jubileusz. W niedzielę o godz. 3 po poł. w Ustroniu odbę-

dzie się uroczysty obchód jubileuszu 30-lecie założenia Łódzkiego Towarzystwa pielęgnowania chorych „Bykur Cholm“.

= (r) Osobiste. Łowiczanie p. Edward Berliner ukończył instytut elektrotechniczny w Tuluzie ze stopniem inżyniera dyplomowanego.

= (r) Dla dobra uczniów. Pociągiem nr. 21, wychodzącym z Koruszek do Łodzi o godz. 7 m. 28 rano, podąża do miasta zastęp kształcącej się młodzieży...

Pociąg wymieniony według rozkładu przychodzić powinien do Łodzi o godz. 8 m. 35 rano, ale najczęściej opóźnia się o jakie 5 — 10 minut...

Wziąć też należy pod uwagę istniejący w niektórych szkołach przepis, by uczniowie znajdowali się na swych miejscach już na jakie 10 minut przed lekcjami.

Czyby dla dobra kształcącej się młodzieży nie można było pociągu wymienionego wyprawiać z Koruszek o 15 minut wcześniej (lub ewentualnie przyspieszyć bieg)?

Nadmienić należy, że pociąg ten jest miejscowy czyli niezależny od komunikacji z żadnym innym. Pociąg zaś nr. 3, przed omawianym idący, wychodzący o całą godzinę wcześniej t. i. przybywający do Łodzi o godz. 7 m. 20, również nie odpowiada potrzebie...

= (k) „Dzień ubogich“. Naznaczone na onej-daj posiedzenie komitetu, zajmującego się urządzeniem „Dnia ubogich“, nie odbyło się z powodu nieprzybycia odpowiedniej ilości osób.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek, t. j. dnia 11 b. m. w lokalu przy ul. Spacerowej nr. 21.

Dyplomy na konkurs wystaw sklepowych, ogłoszony przez sekcję dekoracji miasta przy Komitecie „Dnia ubogich“, wykonał sposobem autolitograficznym znany artysta malarz p. Henryk

Szczygliński w czterobarwnych odbitkach na wytwornym, angielskim barwnym kartonie wielkiego arkuszowego formatu. Odbitki wykonywa zakład litograficzny firmy „Petersilge, Hassen i Mani-tius“.

Zapisy do konkursu przyjmuje w dalszym ciągu wyżej wymieniona firma w składzie przy ulicy Piotrkowskiej nr. 90 oraz p. Henryk Frenkel, tel. 613.

= (k) Ze Stow. fryzjerów. Na ostatnim posiedzeniu Stowarzyszenia fryzjerów postanowiono wywieścić w salonach fryzjerskich ogłoszenie dla publiczności, iż w niedzielę i dni świąteczne za strzyżenie pobierana będzie płata podwójna.

= (r) Momus w Łodzi. Zwolennicy lekkiej pieśni, będą mogli przyjemnie spędzić wieczór w sali Koncertowej, W sobotę dn. 16 b. m. zjeżdża do nas na jedno przedstawienie zespół „Momusa“.

Na program złożą się najnowsze i najdociętniejsze numery repertuaru momusowego, wykonane przez najlepsze jego siły, z pp. Lubelskim i Trojanowskim na czele.

= (r) Wystawę bydła nizinnego otwarto wczoraj na placu na rogu ulic Cegielnianej i Targowej. Nadesłano na nią wiele pięknych okazów hodowli bydła.

Na wystawę przybyło wielu ziemian z okolic bliższych i dalszych.

= (r) Wieczornica abstynentów. Dziś, o godz. 9 wieczorem, zarząd Tow. „Przyszłość“ urządzi w lokalu własnym przy ul. Konstantynowskiej nr. 5 wieczornicę dla członków i wprowadzonych gości.

= (r) Zabawa Tow. „Przyszłość“. Wczoraj przy pięknej pogodzie odbyła się w Helenówku zabawa członków Tow. abstynentów „Przyszłość“, która zgromadziła liczne grono uczestników.

Zawdzięczając pracy i staraniom pań J. Brygiczowej, A. Przysłaskiej, Kwiatkowskiej, Zwierzchowskiej i innych, oraz pp. M. Daroszewskiego, A. Klatka, Grucza i Przysłaskiego bawiono się ochoczo od godz. 1 po południu do 10 wieczorem.

Tańce prowadził p. Alfred Ajnenkiel.

Towarzystwo takie jak „Przyszłość“ powinno być wzorem dla innych stowarzyszeń, które mimo wszystkiego nie mogą się wyżyć alkoholem.

= (r) Sprawy policyjne. P. policmajster zwrócił się do komisarzy policyjnych z okólnikiem, w którym zwraca uwagę, że przy rewizji podwórek wielu domów stwierdził nieporządkę, sprzeczne z przepisami sanitarnymi...

Jednocześnie policmajster zwraca uwagę na zły stan chodników przed domami i zaznacza konieczność natychmiastowego ich uporządkowania.

WYPADKI W ŁÓDZI.

= (p) Samobójstwo. W domu przy ul. Gubernatorskiej nr. 26, otrula się karbolem Walerja Zaczenkowa, żona robotnika, lat 23.

Zawezwany lekarz Pogotowia stwierdził już tylko zgon.

= (p) Krwawe bójkę urozmaiciły, jak zwyczaj każe, i wczorajszy dzień świąteczny.

Na ul. Głuchej nr. 11 poranili się w bójkę wzajemnej Antoni Jezierski, ekspedytor i Józef Jakubowski, robotnik, lat 22.

Tępem narzędziem w głowę raniono na ul. Długiej nr. 23 Julianę Blinową, żonę dorożkarza, lat 20.

W bójkę z kolegami raniony został nożem w plecy Reinhold Straun, robotnik, lat 19. Zajście to miało miejsce przy ul. Aleksandrowskiej nr. 35.

Na ul. Marysińskiej nr. 6, dokonano napadu na Aleksandra Andrzejewskiego, robotnika, lat 22. Raniono go przytem nożem w twarz i rękę.

We wszystkich tych wypadkach udzieli pierwszej pomocy lekarze Pogotowia.

= (p) Ofiary niedozoru. Na ul. Lipowej nr. 14 spadł z okna i piętra 6-letni syn stółkowego, Aleksander Włodzimierz. Małe: odniósł potłuczenia całego ciała.

Z wozu spadła na ul. Benedykta nr. 21 Ita Bergman, 6-letnia córka handlarza. Dziecko złamało prawą rękę.

W obu wypadkach wzywano pomocy Pogotowia.

ZAMIEJSCOWA.

= Przyjazd biskupa. Dziś po południu przyjeżdża do Aleksandrowa ks. biskup Ruszkiewicz, gdzie zamierza zabrać przez niedzielę, poczem przez Łódź powróci do Warszawy.

= (w) Odpust. Wczoraj w Konstantynowie pod Łodzią odbył się do-

MAURICE LEBLANC.

Czerwona szarfa.

(Przekład z francuskiego).

Wyszedłszy pewnego ranka z domu, Ganimard, słynny detektyw paryski, zauważył idąc do placu sprawiedliwości ulicą Pergolesa dziwne manewry wykonywane przez indywidualium poprzedzające go o parę kroków.

Człowiek ten, ubogo ubrany, i w znieczczonym, słomianym kapeluszu, chociaż był to już listopad, stawał co pięćdziesiąt czy sześćdziesiąt kroków, i schylał się, to aby podnieść laskę, to aby zawiązać rzemyki obu-wia, to pod jakimkolwiek innym pretekstem a za każdym razem nieznacznie wyciągał z kieszeni kawałek skórki pomarańczowej, i kładł go na brzegu chodnika.

Niewinna to była zapewne zabawka, niktby nie był na nią zwrócił uwagi; co najwyżej byłby pomyślał, że ma przed sobą nieszkodliwego woryjara, ale Ganimard, jako obserwator subtelny, na nic obojętnym nie pozostawał i lubił wiedzieć tajemny powód każdej, choćby najdrobniejszej rzeczy; to też postanowił śledzić ową podejrzaną postać.

Na rogu ulicy de la Grande-armée, spostrzegł, że człowiek ów daje jakieś znaki dwunastoletniemu chłopcu, idącemu lewym chodnikiem.

O dwadzieścia metrów dalej dziwne indywidualium znów się schyliło, aby zająć brzeg

swoich spodni, przyczem skórka pomarańczowa spoczęła na ziemi; w tejże samej zaś chwili ulicznik się zatrzymał, i na scianie domu narysował kredą krzyżyk, otoczony kołem, poczem obaj poszli dalej. W minutę później obdartus podniósł szpilkę, rzucił skórkę, a chłopak nowe kółko z krzyżem nakreślił.

— Tam do diabła, — pomyślał naczelny inspektor policyjny. — to wcale obiecujące. O co też tym dwom klientom chodzić może. Dwa „klienci“ szli tymczasem ulicą Friedland i przedmieściem Saint Honoré, w regularnych odstępach, czynność swą ponawiając z mechaniczną precyzją. Widocznem jednak było, że oberwaniec skórkę rzucił tylko przed domami, które należało naznaczyć, a chłopak czeka na sygnał, aby swój rysunek na ścianie wykonać.

Najwyraźniej więc istniał związek pomiędzy temi czynnościami, i Ganimard ogromnie był tem zaciekawiony.

Na placu Beauvau, człowiek zawahał się po chwili zaś dwa razy zaglądnął i odgiął brzeg swoich spodni, chłopak zaś usiadł naprzeciwko żołnierza pełniącego straż przed ministerjum spraw wewnętrznych, i na chodniku narysował dwa kółka z dwoma krzyżykami.

Na wysokości Elyseum ta sama ceremonia się odbyła, tylko zamiast dwóch kółek, wystąpiły trzy.

— Co to znaczy? — mruknął Ganimard, błądy już ze wzruszenia, bo mimowoli przychodził mu na myśl, jak zawsze zresztą w podobnych okolicznościach, wieczny wróg jego Arsène Lupin. — Co to może znaczyć?

Ogromna miał ochotę porwać podejrzanych za kołnierzy i zażądać wyjaśnienia, ale to byłaby niezręczność, niegodna jego sprytu. Zresztą obdartus stanął i zapalił papierosa,

ulicznik zaś wydobyl ogarek i zbliżył się do niego, by o ogień poprosić. Zamienili przytem kilka słów, a małe szybko podał towarzyszkowi jakiś przedmiot, mający kształt rewolweru w pochwie. Obaj się nad nim pochylili, i sześć razy z rzędu obywatel o słomianym kapeluszu sięgnął do kieszeni i uczynił ruch jakgdyby broń nabijał.

Ukończywszy tę pracę, obaj zawrócili, nie spostrzegłszy Ganimarda, który krok w krok ich się trzymał, ostrożności nawet zwykłych nie zachowując, aż doszedłszy do ulicy Suresnes, weszli do starego domu, którego wszystkie okiennice były pozamykane, z wyjątkiem trzeciego i czwartego piętra.

Inspektor rzucił się za nimi, i zauważywszy w bramie naprzeciwko szyld lakiernika, a na lewo klatkę schodową, puścił się na górę z tym większym pośpiechem, że usłyszał straszny hałas i gwałtowne stukanie.

Na najwyższym piętrze znalazł drzwi otwarte, i wpadł do pokoju skąd hałas pochodził, ale w progu stanął zdumiony zobaczywszy śledzoną przez siebie parę, zajęta dość dziwnie, bo i chłopak i obdartus z całej siły walili krzesłami w podłogę. W tej chwili jednak drzwi od przyległego pokoju otworzyły się i wszedł młody człowiek z krótko ostrzyżonymi faworytami, w okularach i w kurtce obłożonej barankiem; wyglądał on na cudzoziemca, najprędzej na rosjanina.

— Jak się masz, Ganimard, — rzekł, a zwróciwszy się do swych towarzyszy, dodał:

— Dziękuję wam, przyjaciele i winszuję powodzenia. Oto obiecana nagroda.

Dał im stufrankowy banknot, wypchnął ich z pokoju i drzwi za nimi zamknął.

(D. n.)

roczny odpust, z powodu święta Narodzenia Matki Boskiej.

(r) **Nowe cegielnie.** Piotrkowski rząd gubernialny zatwierdził plany dwóch nowych cegielni w okolicach Łodzi: jedną buduje p. Stanisław Wojciechowski we wsi Stoki, a drugą pp. Piotr Kluka, Antoni Holc i Władysław Scher w miejscowości Rokicie-Wójrowo.

(k) **Falszerze pieniędzy.** Z Piotrkowa donoszą, iż w ubiegłą środę o 6 wieczorem kilku agentów wydziału śledczego i policja z policmajstrem na czele, zarządzili rewizję w hotelu litewskim.

W jednym z numerów powyższego hotelu wykryto fabrykę fałszywych pieniędzy.

Aresztowano 2 podejrzone osoby, które zamieszkiwały już przez pewien czas w hotelu.

Rewizja trwała do 9 wieczór. Do hotelu przy był również i sędzia śledczy, który rozpoczął badanie aresztowanych osób.

Aresztowanych odprowadzono do więzienia.

Przy aresztowanych znaleziono dużą ilość asygnacji, oraz maszynkę do wyrabiania lakowych.

(w) **Epidemia wśród zwierząt.** We wsi Rosochia, gminy Wołowiec, oraz w gminach Chociw i Czerniewice pow. rawskiego grasuje wśród nierogacizny „róża”, a wśród bydła „zaraza syberyjska”. We wsi Florentynów, gminy Lutomiernik, pow. łaskiego, bydło choruje na jaszczur.

Ze sceny i estrady.

Otwarcie sezonu.

W czwartek teatr polski przy ul. Cegielnianej zapelniała szczerze wytworzoną publiczność.

W lożach i w krzesłach zasiadło „towarzystwo” łódzkie, panie w toaletach strojnych, wielu panów we frakach, smokach, a przynajmniej w surdutach czarnych.

W lożach i w krzesłach, na balkonie i galerji wielkie zainteresowanie.

Oczekiwano gorączkowo podniesienia zasłony, aby wchłaniać przucidny, perlisty wiersz Słowackiego.

Odchyliła się zasłona i przed stolikiem stanął znakomity krytyk i badacz literatury polskiej, Wilhelm Feldman.

Powitano go oklaskami.

Feldman mówił o „Samuelu Zborowskim”, wyjaśniając znaczenie tej perły twórczości księcia poetów polskich.

Za lekcję przygotowawczą do wysłuchania dramatu, wygłoszoną językiem pięknym, podziękowano Feldmanowi rzęziście i długo niemilkącymi oklaskami.

W sali światła pogasły — w orkiestrze rozległy się tony tajemniczej muzyki.

Na scenie zaczął rozgrywać się dramat Słowackiego.

Publiczność słuchała przucidnego wiersza w skupieniu, wdzięczna p. Zelwerowiczowi za rozpoczęcie sezonu jedną z pereł poezji polskiej.

Szczegółowe sprawozdanie z wieczoru podamy w poniedziałek.

B. F.

Teatr łódzki Zelwerowicza.

Z kancelarji teatru komunikują nam co następuje:

Jutro teatr nasz daje dwa widowiska: o g. 3 po południu „Trójka hulajaska”, sztuka ze śpiewami i tańcami l. Nestroy'a, muzyka A. Millera (połowa czystego dochodu na rzecz Resursy rzemieślniczej); wieczorem o g. 8 m. 15 komedia Jordana „Myszy bez kota”.

We wtorek, dnia 12 b. m., o godz. 8 m. 15 wieczorem „Myszy bez kota” (ceny niższe).

W czwartek ukaże się po raz pierwszy nigdzie jeszcze na polskich scenach nie grana sztuka F. Molnara „Gwardzista przyboczny”, która zdobyła sobie na scenach zagranicznych wspaniałym bojem niebywałe powodzenie.

Obsadę tej nowości tworzą panie: Arkawinówna (b. heroina teatru krakowskiego, pierwszy występ), Maliszewska, Strycharska i Marecka, oraz pp. dyr. Zelwerowicz (rola tytułowa), Tatariewicz i Chaberski.

Nowość ta obudziła wśród naszych bywalców teatralnych nader żywe zainteresowanie.

Teatr Popularny.

Z kancelarji teatru komunikują nam co następuje:

Dzisiaj wieczorem po raz pierwszy wodewil w 4 aktach ze śpiewami i tańcami M. Turskiego „Krakowskie zuchy”.

W niedzielę po południu o 3-ciej po raz 4-ty „Bęben” z p. Jarszewską; wieczorem zaś o 8 m. 16 p. t. „Krakowskie zuchy”.

W przygotowaniu na wtorek sztuka p. t. „Hajduczek” w 4 aktach.

Starcie policji z bandytami.

Jeden trup. Dwóch rannych.

Spotkanie z bandytami.

Dzisiaj o godzinie 12 w południe starszy agent policji śledczej Michał Kosiorek, w towarzystwie dwóch młodszych agentów (stójkowych) Iwana Grigorjewa i Siemiona Bojarskiego obchodzili swój rewir.

Gdy zbliżali się od strony ul. Gubernatorskiej, Widzewską do rogu Pustej, Kosiorek zauważył naprzeciw idących dwóch ludzi — jednego starszego, drugiego młodszego, którzy wydali mu się podejrzanymi.

Na rogu ulicy Pustej agenci zrównali się z owymi podejrzanymi ludźmi.

Wówczas Kosiorek zażądał od nich okazania paszportów, przyczem schwycił starszego w pól.

Zabicie agenta.

W odpowiedzi na żądanie Kosiorka, młodszy z bandytów wyjął rewolwer i strzelił Kosiorkowi prosto w twarz.

Kula trafiła Kosiorka wprost w prawe oko kładąc go trupem na miejscu.

Oswobodzony z uścisku Kosiorka starszy bandyta, rzucił się do ucieczki, a w ślad za nim i jego towarzysze.

W tej chwili jednak strzał jednego z pozostałych agentów powalił na chodnik starszego bandytę, młodszy zaś, ostrzeliwując się, pobiegł w ulicę Pustą.

Gęsto padające kule raniły w prawe kolano agenta Siemiona Bojarskiego.

Grigorjew podczas całego zajścia wyszedł niemal zupełnie szczęśliwie, gdyż pomimo poprzestrzelanego i poszarpanego w kilku miejscach ubrania, otrzymał zaledwie draśnięcie w prawą łydke.

W tym momencie wychodzili robo-

Jednodniówka

na Dzień ubogich:

Aforyzmy do „Jednodniówki”, która kółtem p. Maurycego Hertza ukaże się w Łodzi w „Dniu ubogich” nadesłali w dalszym ciągu pod adresem jej redaktora p. B. Filipowicza, pp.:

Pastor Gundlach.
Dr. Gottf. Kummer.
Artur Goldstadt.
Wacław Kloss.

Świadek szczegółów już nie pamięta, ale przypomina sobie, że o godz. 1 m. 20 rano, 12 maja siał na stacji Otwock do pociągu idącego z Kowla i w drugiej klasie spotkał hr. Ronikiera, z którym zamienił ukłony.

Mieczysław Kłosowski.

Od wakacji był korepetytorem Chrzanowskiego, chłopca bardzo cichego, posłusznego i moralnie skromnego, nieraz zadającego bardzo naiwne pytania. Chrzanowski ufał mu zupełnie i ze wszystkiemi się zwierzał.

Nieboszczyk blizkiego przyjaciela nie miał, ale przyjmował u siebie kolegów.

W dzień zbrodni przyszedł na lekcję i Chrzanowskiego nie zastał. Na prośbę matki poszedł go szukać.

Borkowskiego nie widział, lecz tylko słyszał o nim.

Koledzy zmarłego

Włodzimierz Gebel i Mateusz Sieklucki widzieli, jak ś. p. Stanisław Chrzanowski szedł przez ul. Złotą z nieznanym, który żywo gęstykułował, i jak gdyby przekonywał o czemś gorąco towarzysza, który zachował spokój, zupełny.

Pozostali koledzy ofiary, pp. Józef Dziembowski, Jan Ostrowski i Zdzisław Wilanowicz również żadnego nowego szczegółu do sprawy nie wniesli.

Katarzyna Wójcik,

służąca Chrzanowskich, przedstawia ofiarę morderstwa jako chłopca cichego, spokojnego, nabożnego i moralnego.

Dalsze zeznania.

Następnie sąd odczytuje zeznania Małgorzaty Suder, która widziała Chrzanowskiego z hr. Ronikiem w bramie domu nr. 112 przy ul. Marszałkowskiej. Piotr Szalucha, który był przy konfrontacji Zawadzkiego z hr. Ronikiem, opowiada, że Zawadzki od razu poznał hr. Ronikiera.

Fajga, Abe i Boruch Gutnajerowie, kupcy, u których hr. Ronikier kupował dywany, które oni na śledztwie od razu poznali, hr. Ronikiera znają dobrze. Po uregulowaniu rachunku za dywany, hr. Ronikier zawołał posłańca i kazał zanieść je na ulicę Marszałkowską pod nr. 112, świadkowie jednak nie pamiętają, do kogo.

Aleksander Krotkie, prowizor farmacji, Platon Lonczuk, woźnica hr. Ronikiera, i Władysław Kowalski, numerowy na stacji Chelm, nic nowego nie mówią, szczególnie Lonczuk i Kowalski dają te same niejasne i niepewne objaśnienia, które dawali na śledztwie pierwiastkowem.

Józef Paciorkowski,

zarządzający hotelem Lipskim, i portier tegoż hotelu, Seweryn Banaszkowski, powtarzają swe zeznania, złożone na śledztwie pierwiastkowem o tem, jak hr. Ronikier chciał wynająć dwa pokoje z zupełnie oddzielnem wejściem. Dymitry Dziadzik, postaniec z Lublina, twierdzi iż hr. Ronikier szukał człowieka „z sfer podejrzanych”, „gotowego na wszystko”.

Mondel.

Świadek ten jest właścicielem hotelu „Versaille” w Warszawie. Co do Zawadzkiego zeznał, że go zna, ale stosunków z nim nie utrzymywał. Co do Ronikiera, to zatrzymał się raz na wiosnę 1910 roku w jego hotelu i nie chciał, aby go meldowano, twierdząc, że przyjechał tylko na 24 godziny. Ale kiedy Mondel zdał tego koniecznie i zapytał Ronikiera, z jakiego przyjazdu ma go zameldować ten mu odpowiedział:

— Napisz pan z Litwy.

Mondel, nie mogąc go tak zapisać, zapisał „z Wilna”.

Czwarty dzień rozpraw.

Wczoraj przesłuchano kilku posłańców warszawskich i lubelskich, służących hotelu Polskiego w Lublinie, które miała stwierdzić, że Ronikier w chwili zamordowania Chrzanowskiego w Warszawie, nie znajdował się w Lublinie.

Zeznania ich były bałamutne.

Przesłuchano także aktora Palińskiego, który opowiadał o przechwałkach i kłamstwach Ronikiera.

Poeta Ignacy Baliński mówił, że Ronikier był nerwowym i nie miał hartu woli.

Sprawa hr. Ronikiera.

III dzień rozpraw.

Rozprawy posunęły się znacznie, zbadano już najważniejszych świadków oskarżenia.

Zachowanie hr. Ronikiera zmienia się stopniowo. Przestał już przerzucać kartki swej księżki do nabożeństwa i z uwagą przysłuchuje się rozprawom. Słyszając jakieś zdanie dowcipne lub śmieszne, nie może ukryć uśmiechu, lecz natychmiast powściąga go i siedzi znów spokojnie w kącie ławy oskarżonych.

Dwaj inni oskarżeni zupełnie nie starają się ukryć swych uczuć i na twarzach ich znać chwilami niekłamana rozpacz.

Pierwszy zeznawał brat zabitego

Jan Chrzanowski,

świadek potwierdza wszystko to, co sam mówił, jak również wszystko to, co rodzina i świadkowie — koledzy o bracie jego zeznawali w śledztwie pierwiastkowem.

W toku zeznania świadek obala pogłoski, jakoby miał mówić, że wie o tem, iż hr. Ronikier fałszował weksle i puszczał je w obieg z podpisem: „Stanisław Chrzanowski”. Świadek weksla żadnego nie widział i tylko mówił mu urzędnik wydziału dyskontowego banku Lubelskiego, że przyniesiono mu weksel z podpisem „Stanisław Chrzanowski”.

którego on nie przyjął; lecz z jakich powodów — o tem świadek nie wspominał.

Dalej zeznawał wuj zabitego

Florjan Rakowski,

który opowiada, iż po otrzymaniu depeszy: „Staś zabity” przyjechał do Warszawy i tu usłyszał z ust szwagra, p. Bronisława Chrzanowskiego, iż to sprawa ręk... tegoż (Tu świadek wskazuje na oskarżonego hr. Ronikiera). Na pytanie świadka, dlaczego przypuszcza, iż to Ronikier jest zabójcą, p. Bronisław Chrzanowski odpowiedział, że przecież nikt inny nie mógł być w sprawie tej interesowany.

Maksymilian Białowiejski,

dyrektor szkoły Wróblewskiego, zeznaje, iż Chrzanowski zdolności miał mierne rozwinięty był źle, wciąż opuszczał lekcje, lecz ojciec zawsze komunikował świadkowi przyczynę nieprzybycia chłopca do szkoły. Wogóle czynił wrażenie zupełnego jeszcze dziecka. W dzień zabójstwa świadek widział ś. p. Stanisława — był w najzupełniej normalnym usposobieniu.

Eugenjusz Sopoćko.

Chrzanowski był średnich postępow, bardzo moralny.

W dniu 8 września 1911 roku w Sklerniewicach rozstała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 37,

ś. p.

Józefa Helena Książek

PANNA

b. wychowawca pensji p. L. Rudzkiej, nauczycielka szkół prywatnych w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu pp. Kowalskich na Czerwoniec w Sklerniewicach, do stacji Sklerniewice kolei wiedeńskiej, odbędzie się w poniedziałek dnia 11 września r. b. o godz. 10-ej rano. Pogrzeb odbędzie się tegoż dnia o godz. 3-ej pp., ze stacji Warszawa kolei wiedeńskiej na cmentarz powązkowski do grobu rodzinnego.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i koleżanki, w nieutulonym żalu pogrążeni

Matka, Siostra i Bracia.

Dr. Heryng mówi, że Ronikier nie był człowiekiem normalnym.

Kazimierz Zalewski.

— Znałem rodziców hrabiego Ronikiera. Pewnego razu matka Ronikiera przyniosła mi do oceny utwór syna. Było to wtedy, gdy Ronikier, wyszedł z gimnazjum i politechniki, znajdował się w Monachjum. Powiedziałem pani Ronikierowej, że syn ma talent niedrowy.

We wszystkich utworach Ronikiera brodnia zwycięża i zdaniem świadka, jest to pesymizm.

— Jeszcze przed laty 14 — 15, kiedy jechałem do Zakopanego, spotkałem w Granicy prof. Baranowskiego, który miał w Zywcu spotkać się z siostrzeńcem i siostrzenicą. Namówiony przez profesora pojechałem z nim inną drogą, niż zamierzałem. Podczas podróży rozmawialiśmy też o Ronikierze. Prof. Baranowski mówi, że Ronikier chory jest na bronchit, wysłał więc go do Reichenhall, lecz byłoby właściwie, żeby Ronikier leczył się na rozklekotane nerwy, gdyż to może doprowadzić go do obłąkania.

Mniej więcej przed 8 laty Ronikier przestał się zajmować literaturą, natomiast grywał w karty, zaciągał długi, a w t. zw. dodatku do „Kurjera Świętecznego” umieszczał skandalki, wobec czego stosunki moje rozluźniły się i wreszcie zupełnie się rozeszliśmy.

— Ronikier miał w sobie rozwiniętą wielce manję wielkości, przyczem był tak zarozumiały, że wtrącał się znał na wszystkim. Opowiadał o sobie niestworzone rzeczy, jak np., że Paryżu miał konie wyścigowe, po 40 — 50,000 franków, że rozbił bank w Monaco, że miał tam romans z jakąś księżniczką trwi itd.

— Znałem dobrze matkę i ojca hr. Ronikiera. Rodzony brat matki, Wiktor Chrzanowski, był namiętym graczem i przegrał w karty majątek, a wyjechał na wieś, podobno zastrzelił się.

— W utworach Ronikiera zwycięża pierwiastek nieszlachetny, był on naśladowcą Maupassanta i innych tego rodzaju dekadentów, którzy skończyli samobójstwem.

Znawca dr. Czechow: czy świadek wie, ile miał lat ojciec Ronikiera, że nie się z matką tegoż?

Zalewski: Ojciec oskarżonego miał wówczas lat 60, matka zaś 23—24.

Dalej Zalewski opowiada, że ojciec Ronikiera umarł wkrótce po urodzeniu się syna. Stary Ronikier zajmował się magnetyzmem, a hipnotyzował kogo popadł. W roku 1860 czy 1861 pojawiło się dziełko, w którym wskazywano Ronikiera jako znanego magnetyzera.

Adw. Korwin-Piotrowski: Czy oskarżony Ronikier, opowiadając niestworzone rzeczy, nie opowiadał ich dlatego, aby dworować sobie z najwocności

chętnych słuchaczy? Może naśladował pod tym względem księcia „Pana Kochanku”?

Zalewski: Zdaje mi się, że Ronikier sam wierzył w to, o czym opowiadał.

— Dlaczego pan zarzuca hrabiemu, iż mówił nieprawdę, kiedy sam pan również nieraz prawdy nie mówi?

Sala wybucha śmiechem. Prezes Szustow zabrania obrońcy stawiania tego rodzaju pytań.

Adw. Korwin-Piotrowski: Świadek mówił, że zerwał stosunki z Ronikierem, kiedy ten zaczął wydawać „Kurjer Święteczny”.

Dlaczego to?

Zalewski: Bo... bo... „Kurjer Święteczny” opisywał bałe, zabawy...

Obrońca: A przecież i w „Wieku”, który redagował świadek, także zamieszczano opisy bałwów i zabaw. Czytaliśmy to wszyscy...

Zalewski: Porównywać tego nie można.

Obrońca: Dalej świadek mówił coś o pesymizmie, który autorów dzieł traktujących o tem przyprawił o obłąkanie. To i Emanuel Kant powinien się, zdaniem świadka, znaleźć w Tworkach?

Śmiech w sali jest zakończeniem tego wesołego epizodu smutnej sprawy.

TELEGRAMY.

Ławidacja.

Petersburg. Najwyższy zatwierdzony został wniosek Rady ministrów, według którego określono wartość kolei Kwantzeny — Port Artura, przeszłej według traktatu w Portsmouth do Japonii, na rb. 80,903,600 w gotówiznie. Postanowiono dokonać w rozmiarze tej kwoty obrachunek skarbu z towarzystwem kolei wschodnio-chińskiej i pozwolić towarzystwu na likwidację żeglugi morskiej, miastą Dalniego i portu w niem.

Echa zamachu.

Petersburg. Urzędownie stwierdzono, że zamach więźnia Zukowskiego na prokuratora pogranicznego sądu okręgowego Iwanowa dokonany został nie z osobistej inicjatywy, lecz skutkiem wyciągniętego losu z wyroku więźniów politycznych.

Skazanie Postnikowa.

Petersburg. Wojenny sąd okręgowy skazał kapitana Postnikowa za wydanie dokumentów niektórym mocarstwom zagranicznym na 8 lat robót ciężkich.

Odpust w Częstochowie.

Częstochowa. Na wczorajszy odpust Narodzenia N. M. P. zgromadziły się na Jasnej Górze tłumy pątników, które zajęły cały klasztor wewnątrz i zewnątrz. Lud przybył w setkach kompanii z różnych okolic kraju.

Sumę celebrował przed ołtarzem u szczytu kaplicy Matki Boskiej biskup Zdzitowiecki; kazanie podczas sumy wygłosił o. Alfons.

Po sumie tłumy wznosiły okrzyki: „Niech żyje Ojciec święty! Niech żyje biskup Zdzitowiecki!”

Z powodu drożyzny.

Berlin. Wczoraj wieczorem w dzielnicy północnej Berlina wybuchły pierwsze zamieszki z powodu drożyzny. W rozruchach biorą udział prawie wyłącznie robotnicy. W ostatnich dniach podskoczyły nagle i bez oczywistej przyczyny artykuły spożywcze pierwszej potrzeby, przede wszystkim chleb, mąka i mięso. Rozruchy, które z początku ograniczały się do hałaśliwych demonstracji, przybrały później wieczorem charakter ostrzejszy. Pomimo energicznej interwencji policji, wybito kilku rzeźnikom i piekarzom szyby sklepowe. Do wiarogńcia do wnętrza sklepów policja nie dopuściła.

Berlin. Minister rolnictwa polecił dokonanie ankiety w sprawie braku produktów żywnościowych. Wiele zarządów miejskich radzi nad środkami przeciw drożyznie artykułów żywności. W wielu kołach domagają się zniesienia cła wwozowego na artykuły żywności, otwarcia granicy dla przywozu mięsa i zniesienia taryf wywozowych na zboże.

Charleroy. Tłumy wywołały tu burzliwą demonstrację na rynku. Policja i straż ogniowa usiłowała wzbudzonych uspokoić. Wezwano wojsko.

Rambouillet. Na radzie ministrów ministrowie handlu i rolnictwa oświadczyli, że podrożenie artykułów pierwszej potrzeby, odczuwane prawie w całej Europie, przypisać należy przeważnie złym urodzajom i zaradzie bydła. Rada ministrów przedsięwzięła środki ekonomiczne, a mianowicie: częściowe ulgi dla przywozu bydła kolonialnego i zniesienia cła na paszę dla bydła.

Maiwersacje.

Berlin. Policja śledcza w Berlinie wykryła sprzeniewierzenia w rzeźni miejskiej, trwające już od szeregu lat. Uwięziono dotychczas 17 urzędników rzeźni.

Hofrichter.

Wiedeń. Skazany na dożywotnie więzienie za otrucie za pomocą przesyłek z trucizną dwóch oficerów, oraz usiłowanie otrucia kilku innych, ex-porzucznik Hofrichter, nie chce się zgodzić na proponowany mu przez adwokata, działającego w imieniu żony skazanego, rozwód, twierdząc, że do rozwodu niema żadnej podstawy, gdyż on jest niewinny, a niewinność ta niebawem musi wyjść na jaw. Hofrichter skarżył się przy tej sposobności na nieznośne położenie skutkiem siedzenia w odosobnionej celi i niemożności pracowania, czytania lub pisanja.

Aresztowanie literata.

Paryż. Policja aresztowała dzisiaj Wilhelma Kostrowickiego, literata pochodzenia polskiego, pisującego po

francusku pod pseudonimem „Apollinaire”, pod zarzutem przechowywania statuetek skradzionych w Louvrze przez jego dawnego sekretarza.

Dzienniki protestują przeciwko aresztowaniu Kostrowickiego, jako nieuzasadnionemu aktowi samowoli policyjnej.

Zawalenie się teatru.

Paryż. Z Nicei telegrafują: Wczoraj przed południem zawalił się sufit w teatrze Eldorado. Z pomiędzy kilkudziesięciu robotników 7 zabitych na miejscu, 14 rannych. Około 50 zasypanych gruzami, co do których panuje obawa, czy będzie ich można, pomimo wysiłków przywołanych natychmiast strażaków, wojska i policji, dość szybko odgrzebać, aby choć część utrzymać przy życiu.

Wiedeń. Z Nicei telegrafują: Przy przebudowie teatru Eldorado na ulicy Pastorellis, runął dziś rano cały sufit, grzebiąc pod gruzami przeszło 40 robotników. Dotychczas wydostano 16 trupów. Mnóstwo rannych.

O Maroko.

Paryż. Między prezesem ministrów i ministrami spraw zagranicznych, wojny i skarbu odbyła się narada wobec mającego nastąpić zakomunikowania w ostatecznej redakcji tych wniosków, które wczoraj Kiderlen-Waechter przedstawił Cambonowi. Ministerjum spraw zagranicznych odmawia udzielenia jakichkolwiek wiadomości o oświadczeniach Kiderlen-Waechtera i o stosunku do niego rządu francuskiego, niemniej przeto ma się wrażenie, że w punkcie widzenia obu stron istnieje dość znaczna różnica.

Znaleziony skarb.

Urnja. W ożregu tachudzafiskim w jaskini znaleziono małą urnę ze skarbem rzadkich monet srebrnych z podobizną Filipa i Aleksandra Macedońskich. Skarb ten nabyła firma Manserjaniz.

Podróż królewska.

Londyn. Król Jerzy V, wraz z małżonką postanowili wybrać się w podróż do Indji Wschodnich. Wyjazd pary królewskiej nastąpić ma z początkiem listopada, w towarzystwie licznego dworu i wielu członków najwyższej arystokracji.

Skutki bezrobocia.

Londyn. Handel przywózowy w sierpniu zmniejszył się o 1 i pół miliona funtów szterlingów, wywózowy zaś o 2 i pół miliona w porównaniu z sierpniem r. z. Przyczyną tego jest ostatnie bezrobocie.

Szczegóły klęski.

Teheran. Serder-Arszad, otrzymawszy rozkaz Mahomeda-Alego, posunął się z Astrabadu do Teheranu, d. 2 b. m. doszedł do Waraminu o 50 wiorów od stolicy i zaczął napierać na wystąpił przeciw niemu bachtarów emira Modziachida i Zergamus-saftane, a 5 b. m. zrana rozbił niewielki oddział bachtarów.

W tym czasie nadażył z wojskiem

Efrem i zaczął ostrzeliwać wojsko Serdar-Arszada z mitraljez. Wystraszeni nieoczekiwanym ogniem turkmeni rzucili się do ucieczki, pozostawiając Serdar-Arszadę z kilkudziesięciu ludźmi przy działach, które Serdar-Arszad sam wycełował na bachtjarów. Raniony w nogę zeszedł on do rowu za armatą, chcąc opatrzyć ranę, gdzie został otoczony przez bachtjarów i odprowadzony do amira Modżachidy.

Na odbytej następnie naradzie wojennej Efrem i Serdar Bogadur domagali się bezwzględnej rozstrzelania Serdar-Arszady, dla uniknięcia dalszych zakłóceń.

Otrzymane w pięć godzin później rozporządzenie rządu głosiło to samo. Serdar-Arszad umarł jak bohater. Ostatnie jego słowa były: „Niech żyje Persja i Mahomed-Ali-szach“. Zwłoki jego przewieziono do Teheranu, gdzie wystawione były na widok publiczny na placu Topchane, a następnie oddano wdowie, córce Nasreddin-szacha.

Bachtjarzy przypisują sobie honor zwycięstwa, tymczasem los bitwy rozstrzygnęły mitraljezy, kierowane przez niemieckiego instruktora Haasego.

Dział handlowy

— (z) **Licytacja.** W d. 16 października r. b. w piotrkowskim sądzie okręgowym odbędzie się przetarg na sprzedaż nieruchomości łódzkiej, położonej przy ul. Piwnej nr. 10, w miejscowości „Piaski“, składającej się z 3 składów gruntu, domu i piętrowego, oficyny i budynków gospodarczych.

Nieruchomość ta należy do Stanisława i Marianny małżonków Pawlickich. Licytacja rozpocznie się od sumy 2000 rb.

— W d. 23 października r. b. w tutejszym zjeździe sędziów pokoju odbędzie się sprzedaż nieruchomości, należącej do Maszy Borzekowskiej, w 7/10 i małoletniej Marii Karoli Folkman położonej w Łodzi przy zbiegu ulic Cmentarnej i Szkolnej pod nr. 288 a. s., składającej się z placu.

Licytacja rozpocznie się od sumy 450 rubli.

W tymże dniu i w tymże zjeździe sędziów pokoju, odbędzie sprzedaż nieruchomości Psachja Kaca, Abrama Eljasza i Sury Rywki małżonków Majzlerów i małoletnim Kacom, położonej w Łodzi przy zbiegu ulic Wólcząskiej i Andrzeja pod nr. 811/69, 15 składającej się z placu 2 domów i innych budynków.

Licytacja rozpocznie się od sumy 495 rubli.

— **Zawieszenie wypłat.** W Charkowie zawiesiła wypłaty firma manufaktura braci Melaniedzon. Pasywa wynoszą 250,000 rb. Firma ofiarowuje 20 proc. należności.

W Słucku zawiesiła wypłaty firma Samuela Katza. Zaangażowanych jest kilka firm łódzkich.

Nasze Premjum.

Dwa tomy powieści jako premjum, prenumeratorem „Nowego Kurjera Łódzkiego“ otrzymają w pierwszych dniach października.

Loterja.

W drugim dniu ciągnięcia II klasy loterii Królestwa Polskiego padły następujące wygrane:

Rb. **2,000** na nr. 22,855.

Rb. **150** na nr. 6,716, 9,299, 17,243, 17,747, 21,499, 21,803, 21,987.

Po rubli 40 wygrały №

4 86 823 53 421 59 77 90 562 646 715 802 39 58
1001 49 137 298 340 414 502 9 611 88 702 11 832 409 13 48 75
2032 36 01 52 2162 214 304 448 61 73
508 15 91 702 21 69 905 28 49 72
3037 80 15 75 88 536 230 53 57 75 434
571 653 62 71 88 87 722 356 970 79
403 75 87 100 40 91 207 22 57 30 66
448 99 009 112 60 717 45 55 538 57 927 38
5118 31 219 26 232 61 418 57 75 8675 81
382-181 410 95 218 92

Sport

Lot okrężny nad Królestwem.

W tych dniach w lokalu klubu automobilistów odbyło się posiedzenie nowozawiązanego komitetu organizacyjnego pierwszego polskiego lotu okrężnego.

Na pierwszym posiedzeniu komitetu uchwalono: sporządzenie map dla członków klubu automobilistów i amatorów automobilistów, biorących udział w organizowaniu kontroli i pomocy w locie okrężnym, poczem uchwalono, iż na przestrzeni od Warszawy do granicy gub. piotrkowskiej, oraz w powrotnej drodze od granicy gub. lubelskiej przez powiat garwoliński, gub. siedlecką, i gub. warszawską do Warszawy, organizację pomocy i kontroli na szosach bierze na siebie klub automobilistów bądź przy pomocy swoich członków, bądź amatorów, oraz członkowie warszawskiego stowarzyszenia cyklistów, w gubernji piotrkowskiej wezmą te obowiązki na siebie korporacje sportowe łódzkie, w gub. radomskiej komitet, pod przewodnictwem p. Tad. Przyłęckiego.

Punkty kontroli i sygnalizacji wyznaczono: w Oltarzewie, Błoniu, Sochaczewie, Łowiczu, Głownie, Strykowie, w Łagiewnikach w punkcie krzyżowania się szosy zjeżdżającej z koleją kaliską.

W Łodzi, Rzgowie, Tusznynie, w punkcie oddzielenia się szosy rzgowskiej od piotrkowskiej, Piotrkowie, Sulejowie, Paradyżu, w punk. rozdzielania się szos do Gielniowa i Drzewicy, w Drzewicy, Odrzywole, Kłwowie, Przytyku, Radomiu, Zwoleniu, w Puławach po obu stronach rzeki, Kurowie, Markuszowie, Lublinie, Moszczance-Rykach, w punkcie oddzielenia się szosy żelechowskiej od traktu lubelskiego, w Garwolinie, Starej Wsi, Wiązownie i na nizinie Miedzeszyna.

Rozmaitości.

— **Redakcyjna „skrzynka do listów“.** Do redakcji jednego z pism niemieckich, dającego w skrzynce do listów odpowiedzi na przeróżne pytania abonentów, nadesłano gęś. Współpracownicy redakcji zdecydowali, że jest to dar jakiegoś wdzięcznego czytelnika polecieli więc gęś upiec i zjedli ją na ucztę koleżeńską.

Następnego dnia rano nadszedł spóźniony list abonenta, który prosi redakcję o zbadanie i napisanie w „skrzynce do listów“ na jaką chorobę padła przesłana do redakcji gęś.

Odpowiedzi Redakcji.

— **Panu T. Ch. w Lublinie.** Artykułów Szan. Pana od dwóch miesięcy nie otrzymujemy.

16038 81 100 87 242 16281 98 303 69 87
91 96 408 39 69 81 88 90 548 78 678 88 714 56
57 70 807 929 64 65 88
17280 389 400 20 40 48 92 555 60 17636
739 80 84 87 738 909 63 82
18003 8 290 98 302 4 16 31 48 72 87 89
405 619 39 72 95 710 53 60 850 943
19102 32 56 71 19203 17 33 59 74 75 324
81 424 27 66 86 95 508 12 88 607 8 54 780 63
869 75 97
20012 94 96 151 89 390 96 403 54 504 62
20620 73 89 759 87 826 33 51 88 920 36
21043 50 82 209 22 23 25 61 74 76 315
26 97 466 80 569 620 25 58 84 708 50 56 60
21772 83 804 14 31 65 904 12 13 79

22080 99 135 55 224 57 86 887 91 95 96
52 64 71 505 64 67 78 620 62 75 83 736 78
22905 65
23039 58 87 245 69 73 368 92 95 408

Lekarz-dentysta

R. Siegelberg - Perle

powrócił

mieszka obecnie na ul. Zawadzkiej r.1134

WAŻNE OSTRZEŻENIE!!

Wyjątkowe uznanie, jakim się cieszy

Mączka Mleczna Nestle'a

i poparcie, jakie znalazła w szerokich kołach lekarskich, skłoniły ciemne indywidua do podrabiania tego produktu i sprzedawania lichego i nader szkodliwego dla zdrowia falsyfikatu.

Uważamy przeto za swój obowiązek zwrócić uwagę Szan. Publiczności, że prawdziwa

Mączka Mleczna Nestle'a

sprzedawana jest w Król. Polsk. jedynie w pudełkach, zaopatrzonych we franc. opakowanie z napisem:

„Farine Lactée Nestlé“

i należy przeto odrzucić bezwzględnie

niemieckie falsyfikaty.

r. 1113-4-1

Panie i panowie, którzy zgłosili swój udział przy sprzedaży kwiatka i jednodniówki w „Dniu Ubogich“ w dzielnicy „II“ (Nawrot, Przejazd lewa strona Główniej) oraz na Bałutach, zechcą przybyć na zebranie dzielnicowe w sobotę, dnia 9 b. m. punktualnie o godz. 8-iej wieczorem do lokalu Żydowskiego Tow. Dobroczynności (Zachodnia 20), w celu obrad i podziału pracy.

Dzielnicowa Grzybowska
Wólcząska 98,

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa

Pielegnowania Chorych

„Bykur Cholim“

ma honor uprzejmie prosić pp. członków oraz wszystkich, sympatyzujących z naszą instytucją, o łaskawe przybycie w Niedzielę d. 10 b. m. o godz. 3 po południu do „UZDROWISKA“ na uroczystość jubileuszową 30 lecia istnienia naszego Towarzystwa, połączonej z aktem założenia kamienia węgielnego pod budowę pawilonu imienia fundatorki, pani Leony Pożnańskiej.

Uroczystość odbędzie się bez względu na stan pogody. Dojazd tramwajem aleksandrowskim do przystanku „Kochanówki“.

2561-2

J. M. Kamieniecki

Łódź, Piotrkowska 92. :: Telefonu nr. 9-73.

GŁÓWNY SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH I NUT.

Fabryka i Reprez. krajowych i zagr. fabryk fortepianów i pianin

C. BECHSTEIN,

którego FORTEP. i PIANINA są uznane za najlepsze w świecie.

Jul. Blüthner,

Schiedmayer, Westermayer,

G. J. Quandt i Albert Fahr i inni.

Sprzedaż za gotówkę i na raty. Zamiana. Wynajem.

r. 1115-60-1

6097 117 18 42 59 77 86 240 46 64 72 82
309 36 47 63 464 76 78 507 29 693 808 54
66 75 6886 942
7053 69 72 8190 172 77 233 63 73 343
47 402 11 37 65 580 74 75 78 633 751 906 10 32
78
8075 89 194 213 37 315 75 8420 56 505
27 43 603 12 83 763 63 75 806 11 41 969 87 89
92
9047 70 83 110 36 88 221 24 25 92 346 47
410 525 43 616 69 9688 808 51 57 85 906 13 86
10007 29 38 70 149 56 225 321 24 65 91
483 612 35 610 21 57 58 731 318 45 912 25
11059 61 67 75 11084 227 342 550 52 716
38 62 91 811 57 86 89 955 60 68 97
12021 61 64 80 120 34 36 72 81 237 315
47 53 63 76 434 57 59 12508 72 87 678 81 717
63 803 66 909 88
13025 28 249 87 304 35 477 504 21 618
58 773 803 49 53 85 934 50
14076 527 78 95 361 443 14471 534 92 99
648 745 60 65 837 990
15107 18 168 212 37 54 58 333 44 406 11
501 2 56 792 90 848 927 58 87

Plac sportowy HELENOW. ODDZIELNE wejście.

Match Footballowy Kraków - Łódź.

W piątek, dnia 8 i w niedzielę, dnia 10 września 1911 roku
 Krakowskie Tow. sportowe „WISŁA” — cont. reprezyra ntywnej drużynie.
 Łódzkiej zestawionej z graczy następujących klubów:

G. „Kraft” Tow. sportowo - gimnastyczne T. S. „Newcastle”, T. S. „Widzew”, T. C. „Union” Łódzki Klub sportowy i K. F. „Viktoria”.

Początek gry w obydwu dniach o godz. 4 po poł., bez względu na pogodę

CENY MIEJSC: Trybuna 1 rub., Terassa I rząd 75 kop., II rząd 60 kop., III i IV rząd 50 kop., miejsca stojące 40 kop., uczniowie 25 kop.
 Każdy bilet daje prawo wolnego wstępu do Helenowa. — Bilety wcześniej nabywać można u W-nych P. M. Schwalbe, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 83.

Zarząd Gier.

BECZKI
 stalowe elektrycznie spawane do przechowywania i przewozu benzyny, nafty, spirytusu i innych płynów
WYROBU
 T-wa Akc. Sosnowickich Fabryk Rur i Żelaza (dawniej Hulschinsky)
 wyłączna sprzedaż na Król. Polskie oraz gubern.: Wileńską, Kowieńską i Grodzieńską w firmie
Max Balz, Warszawa i Sosnowice. r. 1101-3-1

„ODEON”
 W sobotę, Niedzielę i Poniedziałek dnia 9, 10 i 11 września 1911 r.
 ZMIANA PROGRAMU.
Kardynał Richelien i księżna de Cherreuse
 wspaniały Dramat historyczny w 2-eh częściach. i wiele innych obrazów.

Szkoła prywatna W. Szulca
 ul. Piotrkowska № 21.
 Lekcje rozpoczynają się 21 sierpnia n. st.
 Zapisy nowych uczniów odbywają się codziennie. Jest duży plac do zabaw. Łatwa komunikacja tramwajowa. Do pensjonatu przy szkole przyjmują się uczniowie i innych tutejszych zakładów naukowych.

Lekeji najnowszych Tańców
 udziela zn. dyplomów, nauczyciel **H. Hendrykowski**, ulica Południowa № 15.
 Rozpoczynam nowy kurs tańców i podejmuje się każdego bez względu na zdolność w przeciągu jednego miesiąca wyuczyć wszystkich najnowszych i starych tańców. Zapisy przyjmują się codziennie od godziny 7 do 11 wieczorem.
 Udzielam także lekcji tańców w zakładach naukowych i w stowarzyszeniach. W niedzielę tańce zbiorowe dwa razy dziennie t. j. od 2 do 6 pp. od 8 do 12 wieczór r. 163-0

Zakład W. Lipskiej
 Freblowski z ogrodem
 Piotrkowska № 103 2576 3 1
 Przyjmuje zapisy dzieci i praktykantek codziennie od 5 — 7 po poł. Zajęcia od 4 Września.

Litografja Bukaty w Warszawie, Wspólna № 46
 poszukuje umdruckerów i maszynisty litograficznego.

Najlepszy środek do tuczenia trzody chlewnej jest **PROSUS**.
 Po użyciu 5-ciu woreczków, świnia nabiera tłuszczu od 30 do 40 funtów.
 Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i sklepach.
 Jeneralny przedstawiciel na „PROSUS” r.1001 29
H. Białogórski, Zawadzka 19.

NAJLEPSZY ŚRODEK DO NIEDYSPOZYCI ŻOŁADKA, CHOLERYI, ROZWOLNIENIA I ZŁEGO TRAWIENIA
KOTWICOWY STOMAK
 F. RICHTER
 ZWYKŁY PRZEZ DŁGIE LECZENIE SPRZEDAŁ SIĘ W SZEROKIM SKŁAD GŁÓWNY F. RICHTER I S. PETERSEBURG, NIEMIECZKA

Teatr „URANIA”
 PROGRAM od 1 do 16 września r. b. **NADZWYCZAJNY PROGRAM.**
Duet Kolecy
 Duet polski
Mr. Flack
 Muzykalny komedjant
Rouge & Noir
 Scena dramat z śpiewem z „Monte Carlo” wyk. artyści Królewsk. teatru w Monachium, pod dyr. M-me Antoinette Sates.
Gustaw Haffel
 Niemiecka subretka.
Delfini Troupe
 5 osób. Akrobaci parterowi.
M-me Liola et son Dancesour
 Wielki tancerski akt z własnymi dekoracjami oraz elektryczno-wodnym oświetleniem pod tyt. LA VENUS!
Les 4 Bassi
 Zdumiewając. rymscy gladiatorzy, Widz widzi przed sobą obraz z czasów Nerona.
Fred Gulberg
 Obrazy zaraz są do nabycia.
Kachoff and Betty
 Angielscy ekscentrycy.
Sisters Reno
 Angielskie śpiewy i tańce
 URANIA-BIO zmiana obrazów.
 W ogrodzie koncerty orkiestry kapelm. Salera,

7.kl. Pensja Żeńska
J. Zbijewskiej
 Długa № 10.
 Przyjmuje zapisy od dnia 27 sierpnia.
 Lekcje rozpoczną się dnia 1 września. r.1031-3-1

D. L. Prybulski
 Choroby skórne, włosów, (kosmetyka) weneryczne, moczościowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606”
 ulica POŁUDNIOWA № 2,
 Przyjmuje obcych od 8 — 1 rano i o. 4 — 9 po poł., paale od 5 — 6 po poł. 8674 0 0

Dr. REJT
 Średnia 5,
 Sp.: Choroby skórne, weneryczne, kosmetyka Leczenie SYPHILISU Salvarsanem „ERLICH-HATA 606”.
 Godziny przyjęć: od 8—1 rano i od 4—8 wiecz. W niedzielę i święta 9—2 pop.

Dr. Franciszek Koziolkiewicz
 Telefonu № 17-14. mieszka ul. Piotrkowska 103. Choroby wewnętrzne, dzieci, kobiece.
 Przyjmuje od 8—11 r. i od 5—8 wiecz. 563 20 1

Dr. med. Z. Golc
 choroby skórne i wener.
 ul. Mikołajewska № 18. Telefonu № 2060.
 Godz. przyjęć od 9 do 12 i od 4 i pół do 7 i pół w., w Niedzielę i święta od 9 do 12 i pół. 1376 10

Dr. Maszlanka
CHOROBY DZIECI
 mieszka obecnie na ul. Cegielnianej № 14 (róg Wólcząskiej).
 Przyjmuje do 10 i pół zrana i od 4—6 po poł.

Dr. L. Klaczkin
 Konstytucyjna 11.
 Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
 Przyjmuje pod 8—1 rano i od 5—8 wiecz. dla pań od 4—5 po południu. 7113-0

Dr. med. W. KOTZIN
 powrócił
 ul. Piotrkowska № 71.
Choroby serca i płuc
 przyjmuje od 10—11. po poł. od 4—6
 Telefon nr. 21-19. 2388 10 1

Dr. I. Lipszyc
Choroby dzieci mieszka obecnie Piotrkowska 108.
 Telefon 15 01.
 Przyjmuje do 10 rano i od 4—5 po południu.

Lekarz dentysta A. Genzar
 powrócił.
 Piotrkowska 50,
 Telef. 27-37. 2455 7 1

Dr. med. Leyberg
 powrócił.
 Choroby skóry, włosów, weneryczne i moczościowe.
 10-1, 6-8. Dla pań 5-6 poczekalnica oddzielna.
 Krótka 5. Telefon 26-50.

SPECJALISTA
 Chorób skórnych, wenerycznych i niemocy piciowej
Dr. LEWKOWICZ
 powrócił
 Przy syphilisie stosowanie prep. „606”
 Leczenie elektrycznością i masażem w brzojnym.
 Zachodnia № 38
 od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-6 w niedzielę od 9 do 3. r. 1109 0 1

Dr. Eugenia Keren-Garszuni
 Choroby kobiece.
 Ulica Piotrkowsk 121
 przyjmuje od 3 do 6 po p. W niedzielę od godziny 9 do 12 rano. Telef. 18 07 r.1123 0 1

Dr. Sołowiejczyk
 Choroby dzieci i wewnętrzne, specjalnie cierpienia piersiowe
 powrócił
 Andrzeja 4, tel. 18,47
 Przyjm. od 9-10 zrana i od 5-6 pp. 1988 10 1

Dr. K. Brzozowski
 Piotrkowska 87
 telef. 15-50
 powrócił. r.1131-3-1

Dr. Litmanowicz
 Krótka 12.
 Choroby dróg moczowych (pęcherza i nerek)
 Cystoskopia i zgłębnikowanie moczowodów.
 Godz. przyjęć: od 8—10 i 4—7. r.1140 0 1

Dr. G. Rotszpan
 Dzielna 34
 Telefon № 10-72
 powrócił.
 2432-6 1

Dr. M. Papierny
Akuszer i specjalista chorób kobiecych.
 Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po południu.
 Ulica Południowa 23.
 Telefonu № 16 85 2064

Dr. Maksymiljan Cohn
 powrócił.
 r.1143 0 1



Skład mój został przeniesiony z ulicy Krótkiej na ulicę **Piotrkowską 37**
Polecam wielki wybór lamp gazowych, naftowych i elektrycznych
M. BURAKOWSKI
TELEFONU № 694.
r.922 104 1

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych
D-rów L. Falka, Z. Golca, M. Jelnickiego
ulica Wólczańska № 35.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2—5 rb., ambulatorjum dla niezamożnych, 60 kop.
Leczenie promieniami **Roentgena**, lampą **Finse-
na i Kromayera** i prądami o wysokim napięciu (**arson-
walizacja**). Badanie krwi i mamek na syfilis.
Godziny przyjęć: od 8—9 rano, od 11 i pół do 1 i pół w poł. i od 7—8; w niedziele święta od godz. 9—10 i od 12 i pół do 1 i pół po południu Kobiety chore na choroby skórne i weneryczne przyjmuje **p-ni Dr. Zand-Tennen-
baum** w poniedziałki, środy i piątki od 5 i pół do 6 i pół.
1145—1—

NOWA METODA GOLENIA.



Precz z niehygienicznymi szczecinowymi
pendzlami do golenia!!

(w Niemczech i Francji przez policję zabronione).
Używajcie tylko krem do golenia „SIR”, połączony z „PLAISIREM”. Jest to nowy antyseptyczny sposób zastępujący golenie ręką lub pendzlem. Zajmuje połowę czasu. Cena kompletu rb. 3. Wystarcza prawie na rok cały.
Zadać we wszystkich lepszych zakładach fryzjerskich i perfumeryjach.
Zastępca na Cesarstwo i Królestwo:
H. NEUMAN, Łódź, Piotrkowska 89. Tel. 16-20.

Jedynie źródło zakupu
garderoby wykwiłtnie
wykończonoj tylko
w nowo utworzonym
DOMU KONFEKCIJ DAMSKIEJ
J. Bromberg
Łódź, Piotrkowska 101.

Piotrkowska № 101.



Piotrkowska № 101.

Poleca na sezon bieżący wielki
wybór płaszczy, podług naj-
nowszych fasonów, kostjomy,
bluzki, halki oraz **mundur-
ki** gimnazjalne i dla różnych
szkół miejscowych. 2511 2 1

Alfred Fryde
pom. adwokata przysięgi.
powrócił.
ul. Średnia Nr. 5.

Wydawca: Antoni Kosiński.

Przeciw Rzeżączce
Najnowszy środek
„Salo - Pichilin”
wynalazek aptekarza
B. Konheima w Petersburgu,
działa szybko i radykalnie przez lek.
jest uważany za środek racjonalny.
Działa również skutecznie w
przypadkach ostrych jako też i
chronicznych i w przeciągu krótkiego
czasu ustawa najpocząwszy
wydzieliny.
Sposób użycia dołączony do każ-
dego pudełka. Prawdziwy tylko
w puszkach metalowych po rb. 1—
rb. 1 kop. 80.
Do nabycia w aptece
R. PREISMANA, w Warszawie,
Freta № 16 telefon 40-63.
Wysyłam za zaliczeniem. Przesyła-
ka podług taryfy pocztowej
r513—0—1

Właścicielka magazynu sukien
„La saison”
ul. Andrzeja № 11,
II piętro
powróciła
Pracownia otwarta od 4 wrześ-
nia r. b. 2560—3—1

Prośby sprawy karne,
apelacje, kasa-
cje, oraz inkaso protesto-
wanych weksli przyjmuje
Dawid Makow, Widzew-
ska 36, mieszkania 38. 2685

BUFET
cukierniczy do wydzierżawienia
zaraz. Wiadomość:
Piotrowska 67
w Kinematografie, od 4 do 6 p. p.
2584—2—1

Ważne dla Pań!
SPECJALNY
FRYZJERSKI SALON dla PAN
„EUGENJA”
KARTOWSKA,
Łódź, Konstanyńska 5
Poleca Szan. Paniom w Łodzi okolicach
NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE
mycie głowy z nacykniastowym wysu-
szaniem (smanicur) czyszczenie paznokci
tarbowanie włosów i wszelkie roboty w
zakresu perukarstwa wchodzące jako to:
łoki turbanowe warkocze i postich, za-
wsze w najnowszym stylu wykonywane,
pod moim kierunkiem Wyuczam upina-
nia najnowszych fryzur w 5 lekcjach.
Abonament na miejscu i w domach

Inżynier R. Puciata
BUDOWNICZY
i technik ubezpieczeń.
Wykonuje wszelkie projekty i plany,
sporządza szacunki budowli i pro-
wadzi dozór budowlany tak w Łodzi,
jako też i w innych miejscowościach.
Buro w Łodzi—Konstanyńska 47,
i w Warszawie—Nowowiejska 9.
r.1055—0—1

Przeciwno kokluszowi przy kaszlu
astmie, emfizemie, katarach krtani, oskrze-
li i chorobach płuc. wzbudza apetyt
uspokaja nerwy
„Kosulin”
aptekarka J. Saskiego w Brześciu Lit.
Pozwolenie Rady Medycznej za № 847.
Grand Prix w Hadze. Cena fl. 1 rb.
ZADAC WSZE ZIE.
r.628 10

Do Biura Elektrotechnicznego
w Warszawie
**POTRZEBNA NATYCHMIAST
TYPISTKA.**
Z gruntowną znajomością języ-
ka niemieckiego i polskiego. Ste-
nograficze pierwszeństwo. Oferty
pod „M. S.” upr. nadsyłać do
Centr. Biura Ogłoszeń L. i E.
Metzl i S-ka w Warszawie.
r.1147 2 1

Dr. Helman
Mikołajewska 4.
choroby uszu, nosa, i gardła
powrócił.
Przyjmuje od 10-jej do 12-jej i od 5 do
7 wiecz. r.1160 0 1
Zadaje
współdzia-
tylko **Michała Leśbiediewa**
Tępi odciśki
i brodawki
z korzeniem
Przedst. Akc. Tow. Spiess i Syn

SZCZURY
i myszy szybko i pewnie wytepia pasta
przygotowana w Aptece A. Zaleskiego
w m. Rawie, gub. Piotrkowska. Ce-
na funta 120 kop. r.1072 20 1

Przeciw Kaszlowi i Chrypce
lekarze polecają
FAY'A
Prawdziwe Sodeńskie
Mineralne Pastyłki.
Zadać we wszystkich apte-
kach i składach aptecznych.

Inhalatorjum
do wziewań suchych, system
Körtinga, przy chorobach nosa
gardła i dróg oddechowych, jak
również przy zaburzeniach prze-
miany materji (szczególnie skro-
fuloza).
Otwarte codziennie, oprócz niedziel i świąt
od godz. 4—7 po poł. Spacerowa № 2.
r.319 0 1

TYGODNIK SATYRYCZNO-POLITYCZNY
„SZCZUTEK”
wychodzi w Warszawie w każdy **czwartek**.
Rocznie 5 rb., półrocznie 2 rb. 50 kop., kwartalnie 1 rb. 25 kop.
V rok istnienia. r1080 6 1 Redaktor-wydawca: Adolf Starkman

Ogłoszenia drobne:
A.A.A. Zakład freblowski
przy ul. Juliusza 13 przyjmuje
dzieci obojga płci od lat 3.ch.
r1010-16—1

A kuszerka M. Nowakowska pow-
róciła: Przyjmuje zamówie-
nia na porody. Udziela porad.
Dyskrecja zapewniona Zielona
№ 41. 2389—27—1

Do magazynu obuwia „Nobie-
sse” Piotrkowska 60 potrzebni
zdolni czeladnicy szewcy prze-
ważnie na męzkie szyte szpilko-
we roboty i średniaki. r1136.3.1

Do wynajęcia sklep z miesz-
kaniem i wozownią. Widzew-
ska № 75 u stróża. r2554—3—1

Do sprzedania mżej ceny kosz-
tu: 150 pudów masy izola-
cyjnej zagranicznej, pakunki alu-
minowe Waldemara, urządzenie
kantorowe, waga, fortepian, sze-
slong, szafa i inne. Składowa 18
Jaworski. r2556—3—1

Jest do sprzedania dobrze pro-
sperujący sklep kolonialno-
użytkowy w dobrym punk-
cie Wiadomość w administra-
cji „Nowego Kurjera Łódzkiego.”
r253—4—1

Młody człowiek poszukuje miej-
sca inkasenta lub ajenta-
sprzedawcy. Na żądanie złoży
kaucję. Oferty w administracji
„Now. Kur. Łódz.” pod „A. M.”
r2582—1—1

Nauczyciel matematyki, były
nauczyciel gimnazjum przys-
posabia na świadectwa nauczy-
cielkie, aptekarskie, wojskowe
i do gimnazjum. Wiadomość
Przełaz 14. księgarnia 7-8 wiecz.
2571—4—1

Nauczycielka z patentem szkół
rządowych poszukuje posady
lub zajęcia w biurze. Kon-
stantynowska 26 m. 4.
2537—3—1

Oficialista rolny kawaler lat 29
z 4 kl. wykształceniem, po-
siadający 10-letnią pracę gospo-
darczą poszukuje posady. Oferty
Łódź Staro-Zarzewska № 27 m.
15 „Oficialista” 2548—2—1

Panienska poszukuje inteligentnej
osoby na mieszkanie. Nowo-
Cegielniana 17 wiadomość w
sklepie kolonialnym. r2583—3—1

Pokój frontowy o 2-ach oknach,
nieumeblowany, z oświetle-
niem gazowym zaraz do wynaj-
ęcia, ul. Piotrkowska № 107
m. 5. r2580—2—1

Płac węglowy przy rogu ul. Se-
natorskiej i Grabowej, ru-
chliwy, z kaucją, do wydzierż-
awienia. Wiadomość Andrzeja 4,
u p. Warszawskiego. r2579.3-1

Potrzebne młode dziewczyny
do składania arkuszy Za-
wadzka 10, Zakład introligator-
ski. 2550—3—1

Przybłąkał się pies połowy bia-
łej maści z złotymi uszami
i obrozą na szyi. Właściciel mo-
że odebrać przy ul. Piotrkow-
skiej 8, w Hotelu Centralnym.
2562—3—1

Rower w dobrym stanie za
bezcen sprzedam. Arnold,
Andrzeja 34 r2454—3—1

VITTEL GRANDE SOURCE
WODA STOŁOWA
Vittel Grande Source
Poleca się cierpiącym na
Reumatyzm, podagrę, artretyzm
Przedstawiciel **SZ. FORTIE**
Moskwa, M. Łubianka, domu
№ 14 Do nabycia we wsz.
księg. i składach aptecznych.
2166 25 1

Maurycy Coh
adwokat przysięgi
powrócił.
Dzielnia nr. 28 r1261—
Zag. karta od paszportu,
dana z fabryki Poznań-
skiego, na imię Stanisławy Dyb-
kiej. 2567—
Zaginęła karta od paszpo-
tu wydana z fabryki Poznań-
skiego, na imię Stefana Kos-
wskiego. 2568—1
Z powodu śmierci właścic-
i jest do sprzedania cegie-
w Głownie. Wiadomość u
ścielki Michaliny Zyss w
wicz. r2581—3
Zag. paszport wydana z m-
stratu miasta Częstoch-
oraz świadectwo z fabryki
mana w Łgierzu na imię
dora Kunkel. r2536—1

2 pokoje z kuchnią zaraz
do wynajęcia przy ul. Dzie-
47 Dowiedzieć się ul. Pi-
kowska 54 I-piętro front. 25

Zag. foksiejer lew złoty
czarne. Odprowadzić za
nagrodzeniem Zielona 3 m. 2
2575—3

Z powodu meżgody rodziny
są do sprzedania 3 piece
domem murowanym. Wiad-
mość u właściciela ul. Piasec-
na № 5 m. 3. r2565—3—

Zaginął paszport, wydany
magistratu m. Łodzi, na imię
Marty Lingest. r2552—3—

Zaginała młoda panienska w-
jąca trzema krajowemi je-
kami poszukuje posady kasa-
lub sklepowej za skromnym
nagrodzeniem. Oferty do
„N. Kur. Ł.” podlit. „S. S. 2.”
2569—2

Zaginął paszport, wydany z
Płocka, gub. płockiej, na
Teofila Szczepana Rudkowskiego
2570—3

Zag. chłopiec lat 13 Zygm-
Kowalski ktoby wied-
miejsce jego pobytu i raczy
wiadomość rodziców ul. Wsze-
№ 14 i. Kowalski. 2549—3—

Zag. paszport wydana z gm-
Szydłowa pow. Stopnickiej
gub. kieleckiej na imię Józ-
Klamczyńskiej. r2558—3—

Zaginął paszport wydana z m-
gistratu miasta Piotrkowa
imię Józeyi Januszkowej.
r2531—3—

Zag. paszport wydana z mag-
stratu m. Łodzi, na imię Fi-
rycha Karola Schulca. r2542